2026 PRACE JĘZYKOZNAWCZE XXVIII/3
ISSN 1509-5304 DOI 10.31648/pj.12940 205–221
eISSN 2450-0801

Ewa Kołodziejek
Uniwersytet Szczeciński
ORCID: https://orcid.org/0000-0001-5387-1430
e-mail: ewa.kolodziejek@usz.edu.pl

Łączna i rozdzielna pisownia wyrazów. Komentarz do „Zasad pisowni i interpunkcji" Rady Języka Polskiego

Solid and separate spelling of words. Commentary on the "Rules of Spelling and Punctuation" by the Council for the Polish Language

Abstrakt
W artykule zostały przedstawione zmiany w pisowni łącznej i rozdzielnej wprowadzone przez Radę Języka Polskiego, a obowiązujące od 1 stycznia 2026 r. Autorka interpretuje każdą zmianę i opatruje komentarzem wyjaśniającym jej istotę. Odwołuje się też do historii niektórych zmian i przywołuje stanowiska dawnych reformatorów zasad pisowni. Przytacza również opinie współczesnych badaczy, analizujących zwyczaj językowy w zakresie pisowni łącznej i rozdzielnej, zawierających sugestie uszczegółowienia (albo zmiany) niektórych reguł konwencjonalnych. Odwołania te są argumentem przemawiającym na korzyść wprowadzonych zmian. Jest to istotne także dlatego, że reforma ortografii spotkała się z kilkoma krytycznymi głosami językoznawców. Autorka przytacza te głosy i analizuje ich zasadność. Dowodzi, że zastrzeżenia badaczy wynikają z potrzeby szczegółowych reguł, czym się charakteryzowała zasada konwencjonalna obowiązująca przed rokiem 2026. Tymczasem ideą wprowadzonej zmiany jest tworzenie reguł stosunkowo ogólnych, jednak sformułowanych tak, aby było je łatwo zastosować w przypadkach szczegółowych. W konkluzji artykułu autorka uznaje, że wprowadzone zmiany podążają za zmianami społecznymi i kulturowymi i są odpowiedzią na potrzeby piszących użytkowników polszczyzny.

Słowa kluczowe: zmiany w ortografii, Rada Języka Polskiego, łączna i rozdzielna pisownia wyrazów

Abstract
This article presents changes as regards solid and separate spelling introduced by the Council for the Polish Language, effective as of January 1, 2026. The author interprets each change and provides commentary explaining its essence. The paper also references the history of some of the changes and cites positions of past spelling reformers. The paper also cites the opinions of contemporary researchers analysing linguistic usage in the

area of solid and separate spelling, suggesting clarification (or modification) of some conventional rules. These references support the newly introduced changes. This is also significant because the spelling reform has been met with several critical voices from linguists. The author cites these voices and analyzes their validity. She argues that the researchers' reservations stem from the need for detailed rules, which characterized the conventional rules in force before 2026. The idea behind the introduced reform is to formulate relatively general rules, yet shaped in a way that makes them easily applicable to specific cases. In the conclusion of the article, it is stated that the introduced changes follow social and cultural shifts and are a response to the needs of users of the Polish language who can write.

Keywords: changes in spelling, Council for the Polish Language, solid and separate spelling of words

1. Wprowadzenie

Zmiany w ortografii, które weszły w życie 1 stycznia 2026 r., dotyczą niektórych reguł w obrębie zasady konwencjonalnej, a w szczególności użycia wielkich i małych liter w pewnych kategoriach nazw oraz łącznej i rozdzielnej pisowni niektórych wyrazów. Powody wprowadzonych zmian i okoliczności, w jakich została podjęta decyzja o regulacji zasad, a także ich podstawy metodologiczne opisali szczegółowo członkowie Zespołu do spraw Ortografii Rady Języka Polskiego, autorzy artykułu *O najnowszych zmianach zasad pisowni polskiej* (Żmigrodzki, Burkacka, Kołodziejek, Krzyżyk, Miśkiewicz, Rutkowski 2025) oraz Mariusz Rutkowski w artykule *Wielkie litery w nazwach własnych. Kilka komentarzy do „Zasad pisowni i interpunkcji" Rady Języka Polskiego* (Rutkowski 2025). Niniejszy artykuł jest komentarzem do zmian wprowadzonych w obrębie pisowni łącznej i rozdzielnej, a zawartych w dokumencie pt. *Zasady pisowni i interpunkcji polskiej* zamieszczonym na internetowej stronie Rady Języka Polskiego[1].

We wstępie do XII wydania *Pisowni polskiej* z 1956 r., do których nawiązują opublikowane w 2024 r. *Zasady pisowni i interpunkcji polskiej* Rady Języka Polskiego, Zenon Klemensiewicz pisał tak:

> Żadna ortografia nie zdoła zadowolić wszystkich wymagań ani żadna nie ustrzeże się przed zarzutem pewnych niekonsekwencji. Stanowi ona bowiem bardzo powikłane i trudne zagadnienie: jako tradycyjnie przekazywany wytwór wielowiekowego rozwoju, uwarunkowanego określonymi, nieodwracalnymi okolicznościami ogólnej historycznej ewolucji narodu oraz szanowna więź jego utrwalonej w piśmie twórczości; jako system względnie zakrzepłych odpowiedników pisanej, żywej, wciąż zmiennej, w dialektach i w gwarach zróżnicowanej mowy; jako trudne i odpowiedzialne zadanie dydaktyczne, które by się niekiedy chciało uprościć kosztem pozornie nieważnych związków z dorob-

[1] Dokument zamieszczony na stronie RJP: <https://rjp.pan.pl/komunikat-rady-jezyka-polskiego-przy-prezydium-pan-z-dnia-7-listopada-2025-r/>, dostęp: 05.06.2026.

> kiem kulturalnym narastającym przez stulecia, a za pomocą środków pozornie tylko skutecznych, jak np. przez wprowadzenie pisowni w wysokim stopniu sfonetyzowanej, czyli z wymawianiową postacią wyrazu uzgodnionej; wreszcie jako zespół zagadnień techniczno-drukarskich i ekonomicznych. Starczy tych najważniejszych – bo są jeszcze inne – przyczyn, aby nie łudzić się nadzieją tak zreformowanej pisowni, iżby ona z żadnego z tych rozbieżnych nieraz stanowisk nie mogła być atakowana i zwalczana. Dla kultury językowej, zwłaszcza w okresie jej masowego upowszechniania, o wiele cenniejsza i korzystniejsza od reformatorskich pomysłów jest ciągłość praktyki ortograficznej, która pozwala przez dłuższy czas systematycznie i metodycznie przyswajać wchodzącym w życie pokoleniom zasady poprawnej pisowni z ufnością w owocność, trwałość i sensowność tej pracy (Pisownia 1963: 4–5).

Podobna myśl przyświecała autorom reformy pisowni z 2024 r.: mimo różnorodnych trudności zachować ciągłość zasad ortografii. Jednak uwarunkowania zewnętrzne języka przez ponad pół wieku znacznie się zmieniły. Przeobrażenia społeczne, gospodarcze i kulturowe, a zwłaszcza rewolucja cyfrowa wywarły wpływ na jakość polszczyzny zarówno w obszarze leksyki i semantyki, jak i ortografii. Przestrzeń wirtualna zmieniła kształt i jakość praktyki językowej, cechującej się teraz swobodą składniową, leksykalną i graficzną. Komunikowanie za pomocą mediów ma wymiar nie tylko werbalno-tekstowy, lecz także formę różnorodnych znaków: obrazów, rysunków, emotikonów oraz wielkich liter i znaków interpunkcyjnych, zyskujących nowe funkcje (mogą mówić, krzyczeć, przenosić dodatkowe znaczenie, por. Kaproń-Charzyńska 2017). Wpływa to istotnie na jakość polszczyzny publicznej, która przestaje być normatywnym wzorcem w zakresie interpunkcji i ortografii. Jak twierdzi Mariusz Rutkowski, odwołujący się do badań nad piśmiennością Polaków,

> pisanie staje się czynnością recesywną, zwłaszcza zaś najmłodsze pokolenia mają istotne problemy z utrzymaniem spójności tekstu i poprawnym formułowaniem jakichkolwiek wypowiedzi pisanych (Warchala, Skudrzyk 2010). W tym podlegającym ciągłemu zubożeniu repertuarze narzędzi tekstotwórczych kwestie ortografii schodzą na dalszy plan, stając się wręcz nadmiarowym „reliktem" odchodzącego porządku kultury druku, ustępując miejsca nowym zwyczajom, pochodzącym już z kultury słowa cyfrowego (Rutkowski 2025: 7).

Z tego powodu głównym celem reformy było uproszczenie reguł ortograficznych, ich ujednolicenie, umożliwienie pisowni wariantywnej oraz takie sformułowanie zasad, by z reguły ogólnej użytkownik mógł wywieść regułę szczegółową. Jak bowiem piszą autorzy reformy:

> nie można od kodyfikatorów ortografii oczekiwać, że w przepisach wskażą wszystkie możliwe przypadki ich zastosowania. Jak się okazało po ogłoszeniu nowych „Zasad pisowni i interpunkcji", to założenie wywołuje najwięcej kontrowersji, gdyż odbiorcy, oczywiście ci świadomi obecnych przepisów, przyzwyczaili się do zasad dotychczas dostępnych, odznaczających się dużą, nawet przesadną, szczegółowością (Żmigrodzki i in., 2025: 16).

2. Zmiany w obrębie łącznej i rozdzielnej pisowni wyrazów

W zapisie połączeń wyrazów zasadą nadrzędną jest ich rozdzielność. Od tej zasady jest jednak sporo wyjątków, których podstawą są kryteria gramatyczne i semantyczne. Pisownia łączna albo rozdzielna może zależeć od formy słowotwórczej wyrazów, od tego, jakimi częściami mowy są składniki wyrażenia albo jakie mają znaczenie. Wprowadzone zmiany nie naruszają tych podstaw, tylko je doprecyzowują, odwołują się też do społecznych potrzeb wyrażonych w zwyczaju językowym piszących Polaków.

2.1. Pisownia cząstek typu *super-*, *ekstra-*, *mega-*

Ogólna reguła dotycząca pisowni przedrostków rodzimych i obcych z wyrazami zapisywanymi małą literą pozostaje w dotychczasowej postaci. W języku polskim obowiązuje zasada pisowni łącznej, np. *apolityczny, arcyksiążęcy*, *eksmąż*, *ekstranowoczesny*, *kontrasygnata*, *międzyludzki*, *ochłodzić*, *okołobudżetowy*, *paneuropejski*, *postkolonialny*, *pozabiblijny*, *pseudoartysta*, *superarbiter*, *śródlądowy*, *transkontynentalny*, *ukłuć*, *ultrafiolet*, *wciągnąć*, *wewnętrznie*, *wicekonsul*, *wokołoziemski*, *wokółksiężycowy*, *zgasić*, *zabłądzić*, *zeschły*. Wprowadzona zmiana dotyczy tej części reguły, która odnosi się do pisowni obcych przedrostków, mogących występować również jako samodzielne wyrazy. Chodzi o takie przedrostki, jak np.: *super-*, *ekstra-*, *mini-*, *mega-*, które można pisać wariantywnie, łącznie albo rozdzielnie, zależnie od intencji piszącego. Zbiór nie jest zamknięty, ponieważ trudno jest przewidzieć, które przedrostki osiągną w przyszłości status samodzielnych wyrazów. W *Zasadach pisowni i interpunkcji* wymienione są następujące: *super-, ekstra-, eko-, wege-, mini-, maksi-, makro-, mikro-, turbo-,* a w przykładach ilustrujących nową pisownię podany jest także przedrostek *mega-*. Można założyć, że usamodzielnieniu będą podlegać kolejne przedrostki, np. *trans-*, *cis-*, *porno-*, *foto-* itp. Zastosowany w komunikacie nr 1 Rady Języka Polskiego test inwersji uzasadniający wprowadzenie pisowni wariantywnej pokazuje mechanizm usamodzielniania się tych cząstek: *ekstrazarobki* lub *ekstra zarobki*, bo jest możliwe: *zarobki ekstra*; *ekożywność* lub *eko żywność*, bo jest możliwe: *żywność eko*[2].

W uzusie pisownia tej grupy przedrostków jest zróżnicowana, obserwacja różnorodnych tekstów pokazuje, że zapis rozdzielny cząstek stojących

[2] <https://rjp.pan.pl/komunikat-rady-jezyka-polskiego-przy-prezydium-pan-z-dnia-7-listopada-2025-r/>, dostęp: 05.06.2026.

w prepozycji bywa częstszy niż zapis zgodny regułą pisowni łącznej. O tym, że zmiana reguły umożliwiająca wariantywność pisowni jest zasadna, mogą świadczyć cytaty z tekstów prasowych, reklamowych czy dydaktycznych wynotowane z Narodowego Korpusu Języka Polskiego: *Najważniejsze, żeby Kowalski nie wpakował tu nam ekstra inspekcji*; *Turbo folk to także sposób myślenia, zachowania, ubierania się*; *Eko Ziemia, eko woda, cała eko jest przyroda! Eko łąka, eko las, chrońmy je – póki czas!*; *Najdłużej komunikacji PKO Banku Polskiego towarzyszy Mini Ratka*. Świadczą też o tym pytania przychodzące do poradni językowych, choćby takie: „Czy można zaakceptować pisownię *trans kobieta*, *trans kobiecość*, przy której obstaje autorka tekstu?".

Postulat ujednolicenia pisowni w tym zakresie zgłaszał w 2009 r. Edward Polański, który wskazywał na jeszcze inne rozchwiane ortograficznie obce cząstki wyrazowe:

> Moim zdaniem, uporządkowania wymaga pisownia wyrazów z członami *show*, *rock* i *porno*. Obecnie obowiązuje następująca pisownia: *show-biznes*, *show-business* (z dywizem), ale: *showgirl*, *showman*, *showmanka*. *Rock-opera* (z dywizem), ale *rock musical*. *Porno-biznes* (z dywizem), ale też *porno biznes*, *porno-film*, ale też *porno film*, *porno-shop*, ale też *porno shop*, ale już tylko *pornokaseta*, *pornomagazyn*, *pornozdjęcie*. Dla wszystkich powyższych rzeczowników proponuję ustalenie jednolitej pisowni: bądź łącznej, bądź z dywizem, przy czym, moim zdaniem, bardziej uzasadniona wydaje się pisownia z dywizem (Polański 2009: 84).

Wobec rozbieżnej praktyki piszących Polaków Rada Języka Polskiego uznała jednak, że narzucanie jednego zapisu nie przyniesie społecznej korzyści. W związku z tym nowa reguła zamieszczona w *Zasadach pisowni i interpunkcji* uzyskała takie brzmienie:

> 4.7.3. Dopuszcza się rozdzielną pisownię cząstek, które mogą występować jako samodzielne wyrazy, np. *super-, ekstra-, eko-, wege-, mini-, maksi-, makro-, mikro-, turbo-,* z wyrazami (rzeczownikami, przymiotnikami, przysłówkami) zapisywanymi małą literą […] Z rzeczownikami zapisywanymi wielką literą wprowadza się zapis wariantywny tych cząstek: z łącznikiem lub rozdzielny, np. *super-Polak* albo *super Polak*.

Zasadę doprecyzowano w formie dwóch uwag:

A. Możliwość pisowni rozdzielnej nie dotyczy wyrazów o utrwalonej postaci i znaczeniu, przeważnie mających charakter terminologiczny, np. *ekstraklasa* 'najwyższa klasa rozgrywek sportowych w danej dyscyplinie', *makroekonomia* 'dział ekonomii zajmujący się badaniem dochodu narodowego, popytu, podaży, zatrudnienia w skali gospodarki narodowej', *supermarket* 'duży sklep samoobsługowy', *turbodoładowanie* 'zastosowanie w silniku spalinowym turbosprężarki w celu zwiększenia jego mocy'.

B. Gdy cząstki te występują przed czasownikami, zaimkami i liczebnikami, obowiązuje wyłącznie zapis rozdzielny, np. Będziemy musieli im *ekstra* zapłacić za dodatkowe funkcje; *Mega* by było, gdybyś przyszła; *Super* my; *Super* 600 złotych dla pierwszych zamawiających; *Super* się bawiliśmy na imprezie noworocznej.

Tak ujęta reguła wariantywnej pisowni cząstek *super-*, *ekstra-*, *mega-* itp. spotkała się z krytyką płynącą ze środowiska językoznawców. Dorota Zdunkiewicz-Jedynak zakwestionowała jej zbyt szerokie otwarcie na zwyczaj piszących użytkowników i ich językową intuicję:

> Jeśli zbiór tych cząstek jest otwarty – to tu dopiero zaczynają się prawdziwe kłopoty. Przypisanie jakiejś cząstce właściwości występowania również jako samodzielnego wyrazu jest w praktyce nie lada wyzwaniem. Na jakiej bowiem podstawie należy to ustalać? Kierować się tylko własną intuicją? Sprawdzać rejestrację cząstki jako osobnego leksemu w słownikach? Sprawdzać, czy są w tekstach (w ususie) poświadczenia zapisu rozdzielnego? […] dlaczego w nowym przepisie pośród wymienionych jako przykłady cząstek z dopuszczalnym zapisem wariantywnym (łącznie lub osobno) znalazło się *mega-*. Szybka kwerenda tekstowa daje nam dostęp do takich np. wyrażeń: *megawrażenie*, *megapromocje*, *megauderzenie*, *megarabat*, *meganiespodzianka*, *megaproblem*. Czy rzeczywiście praktyka używania tej cząstki w szyku postpozycyjnym jest tak samo rozpowszechniona jak w wypadku innych cząstek wymienionych w przepisie – *wrażenie mega*, *promocje mega*, *uderzenie mega*? Chyba nie bardzo (Zdunkiewicz-Jedynak 2024: 134).

Trudno dyskutować z tą opinią, bo przeczy jej obserwacja różnorodnych tekstów internetowych. O rozchwianej pisowni cząstek *mega-*, *giga-* pisała już w 2014 r. Małgorzata Izert, która przytaczała takie m.in. przykłady: *mega walki*, *mega gwiazdy sportu*; *mega-zysk*, *mega-biznes*; *mega kontrakt* i *megakontrakt*; *mega okazja* i *megaokazja* (Izert 2014: 43–44). Materiał ilustracyjny artykułu został zebrany w czasie, gdy obowiązywała reguła jednolitej łącznej pisowni cząstek *mega-*, *giga-*, *super-*, *ekstra-* itp., która w praktyce nie była w pełni respektowana.

Odpowiedzią na zastrzeżenia o braku precyzyjnego ujęcia tej zasady jest opinia wyrażona przez autorów artykułu *O najnowszych zmianach zasad pisowni polskiej* dotycząca założeń, jakie przyjął Zespół do spraw Reformy Ortografii RJP:

> Bliski im był też pogląd, że reguły ogłoszone przez RJP powinny być stosunkowo ogólne, ale jednak tak sformułowane, aby było je łatwo zastosować w licznych przypadkach szczegółowych. Mieli jednocześnie świadomość, że żaden zbiór reguł nie obejmie wszystkich takich wypadków i dlatego zawsze może być konieczna interpretacja reguły, a ta może mieć charakter indywidualny, wskutek czego pojawią się alternatywne zapisy danego wyrazu czy połączenia (Żmigrodzki i in. 2025: 16).

Decyzję, jaką wybrać pisownię elementów *super-*, *mega-*, a także *eko-*, *turbo-*, *trans-* i innych podejmuje osoba pisząca w zależności od jej językowego poczucia. Jeśli uzna je za przedrostki, wybierze pisownię łączną. Jeśli w jej odczuciu są to samodzielne wyrazy – będzie pisać rozdzielnie.

2.2. Pisownia cząstek *niby-*, *quasi-*

W innym kierunku poszła zmiana dotycząca cząstek *niby-* i *quasi-*, których dotąd nie obejmowała ogólna reguła łącznej pisowni przedrostków. Cząstki *niby-* i *quasi-* były pisane z łącznikiem: *niby-artysta*, *niby-ludowy*, *niby-romantycznie*, *quasi-deficyt*, *quasi-umysłowy*. Reguła różnicowała jednak pisownię w zależności od tego, czy wyraz jest nazwą pospolitą, czy jest terminem. W terminach przyrodniczych i astronomicznych cząstkę *niby-* trzeba pisać łącznie: *nibykłos*, *nibytorebka*, *nibynóżki*. Rada Języka Polskiego uznała, że rozróżnienie to jest istotne dla znawców, ale nie zawsze zrozumiałe dla ogółu użytkowników języka, stąd decyzja, by jednolicić pisownię cząstki *niby-*. Dodatkowym argumentem jest jednolita pisownia cząstki *pseudo-*, łacińskiego odpowiednika cząstki *niby-*: *pseudofilozofia*, *pseudogotycki*.

Aprobatę dla tej zmiany wyraził Andrzej Markowski recenzujący zmiany wprowadzone przez Radę Języka Polskiego, który napisał tak:

> Pisownia ich z myślnikiem, czyli *niby-artysta*, *quasi-nauka* jest tym bardziej nieuzasadniona, że bliski im semantycznie element *pseudo* jest potraktowany jako przedrostek i stąd pisownia *pseudoartysta*, *pseudonauka*. W dodatku od tej reguły 52. jest wyjątek: w terminach przyrodniczych niby należy pisać łącznie z wyrazem następującym, np. *nibybłona*, *nibynóżki*. Włączenie elementów *niby* i *quasi* do grupy formatoidów i w związku z tym pisownia: *nibyartysta* i *quasinauka*, występująca w nowych zasadach pisowni, jest więc uzasadniona (Markowski 2024: 271–272).

W sformułowanych przez Radę Języka Polskiego nowych zasadach pisownia cząstek *niby-* i *quasi-* nie jest wyodrębniona w postaci oddzielnej zasady, włączono ją w obręb reguły dotyczącej łącznej pisowni wyrazów z cząstkami niesamodzielnymi i poparto przykładami: *nibyartysta, nibybłona, nibydemokratyczny; quasinauka, quasiopiekun, quasipostępowy*.

2.3. Pisownia par wyrazów podobnie brzmiących, występujących razem

Reguły odnoszące się do pisowni par wyrazów podobnie brzmiących, występujących zawsze razem są w normatywnych źródłach niejednolite, te same przykłady notowane są tam w różnej postaci. W XIII wydaniu *Zasad pisowni* z 1963 r. zamieszczona jest reguła mówiąca, że w wyrazach parzystych typu *esy-floresy*, *pif-paf*, *stuku-puku* itp. używa się łącznika. Ale w ilustrującym zasady słowniku są też hasła: *tuż tuż*; *cha! cha! cha!*; *ha! ha! ha!*; *fiu! fiu!* (prawdopodobnie, inaczej niż współcześnie, uznano je za odrębne struktury wyrazowe). W XV wydaniu *Zasad pisowni* z 1964 r. znalazły się dwa warianty pisowni wyrażenia *tuż tuż*: z przecinkiem i z łącznikiem.

W *Wielkim słowniku ortograficznym PWN* z 2016 r. hasło *tuż-tuż* podlega regule pisowni z łącznikiem. W Narodowym Korpusie Języka Polskiego notowane są głównie cytaty z pisownią rozłączną: *tuż tuż* albo z przecinkiem: *tuż, tuż*. Także połączenia innych par wyrazów podobnie brzmiących mają w różnych tekstach niekonsekwentną pisownię. Z postulatem jej uporządkowania wystąpił w 2009 r. Edward Polański, który pisał o tych wyrazach tak:

> Warto uporządkować pisownię wyrażeń złożonych z członów identycznych. Obecnie obowiązuje pisownia z łącznikiem, przecinkiem lub rozłączna, w zależności od danego wyrażenia, np.: *chu-chu*, *bara-bara*, *dylu-dylu*, *gadu-gadu*, *tuż-tuż*, *ani-ani*, ale *chlap, chlap*, ćwir, ćwir, *całkiem, całkiem*, *cyk, cyk*, *baju, baju*, *ledwo ledwo* (Polański 2009: 84).

Autor sugerował ustalenie jednego modelu pisowni dla wyrażeń podobnych strukturalnie i funkcjonalnie, najlepiej pisownię z łącznikiem. Jednakże praktyka pisarska Polaków jest tak zróżnicowana, że narzucenie jednego zapisu nie przyniosłoby społecznych korzyści. Jak bowiem słusznie zauważył Jan Grzenia, odpowiadając w 2006 r. na pytanie korespondenta poradni językowej PWN:

> Pisownia rządzi się własnymi prawami, ale powinna w miarę możności (bardzo ograniczonych, niestety) wyrażać ekspresję mowy. W wypadku wykrzykнień ścisłe reguły pisowni przewidują zapisy z łącznikiem, np. *już-już*; *tuż-tuż* (tak w słownikach ortograficznych). Jeśli jednak uznamy, że te formy nie odpowiadają temu ładunkowi emocji, który chcemy wyrazić, wskazane by było zastosowanie innych zapisów, np. *już, już*; *tuż, tuż*, *już… już*; *tuż… tuż*. Forma zapisu nie jest celem, ale sposobem wyrażania (Grzenia 2006).

Kodyfikatorzy wzięli pod uwagę potrzeby użytkowników języka, dlatego reguła w nowych zasadach pisowni zakłada dowolność pisowni:

> 4.8. W parach wyrazów równorzędnych, podobnie lub identycznie brzmiących, występujących zwykle razem, dopuszcza się trzy wersje pisowni: a) z łącznikiem, np. *tuż-tuż*; *trzask-prask*; *bij-zabij*; b) z przecinkiem, np. *tuż, tuż*; *trzask, prask*; *bij, zabij*; c) rozdzielnie, np. *tuż tuż*; *trzask prask*; *bij zabij*. Nawet jeśli niektóre z nich są współcześnie zwykle zapisywane w dwóch wariantach (np. *hip hop* albo *hip-hop*; *cha, cha* albo *cha-cha*) lub w jednym (np. *esy-floresy*; *chybił trafił*; *hop, hop*), to zastosowanie innego sposobu spośród podanych trzech nie jest błędem.

2.4. Pisownia *nie* z imiesłowami przymiotnikowymi

Historia pisowni wyrazu *nie* z imiesłowami odmiennymi jest burzliwa i trudno nie odnieść wrażenia, że miał na nią wpływ autorytet reformatorów. Uchwały Akademii Umiejętności z 1918 r. wprawdzie nie zawierały formuły odnoszącej się do pisowni *nie* z imiesłowami przymiotnikowymi, ale podane w wykazie przykłady imiesłowów biernych poświadczają pisownię łączną:

niedojedzony, *niedokonany*, *niedouczony*, *nieprzygotowany*, *nieprzyzwyczajony*. Jednak – jak pisze Stanisław Jodłowski w *Losach polskiej ortografii* – w przygotowaniach do nowej reformy pisowni w 1936 r. profesor Witold Doroszewski, chcąc być w zgodzie z nadrzędną zasadą pisowni rozłącznej, zaproponował uszczegółowienie zasady. Z imiesłowami czynnymi i biernymi pisownia ma być rozłączna, „ale jeśli piszący odczuwa imiesłów w danym związku jako przymiotnik, obowiązuje pisanie łączne" (Jodłowski 1979: 118). Na przykład: *nie dokończony*, ale: *niedokończony poemat*, *nie doświadczony* (przez los), ale: *niedoświadczony* 'nie mający doświadczenia'. Jodłowski pisze dalej: „Przykłady te reprezentują stan biegunowo różny od stanu sprzed roku 1936; w dodatku: tamten stan był idealnie prosty i jasny, ten wymaga od piszącego »odczuwania« w imiesłowie charakteru przymiotnikowego oraz orientowania się w różnicy znaczeniowej poszczególnych wariantów wyrazowych" (Jodłowski 1979: 118).

W 1962 r., przygotowując nowe wydanie *Pisowni polskiej*, zaproponowano powrót do łącznej pisowni *nie* z imiesłowami odmiennymi, ale – jak wiadomo – zmiany te nie weszły w życie. Z dwojaką pisownią użytkownicy polszczyzny borykali się przez kilkadziesiąt lat, aż do 1997 r., gdy Rada Języka Polskiego podjęła uchwałę o takiej treści: „Nie wykluczając zasadniczych zmian w przyszłości w polskiej ortografii, Rada Języka Polskiego podejmuje decyzję pozytywną co do łącznej pisowni *nie* z imiesłowami odmiennymi z dopuszczalnością świadomej pisowni rozdzielnej". Uchwała ta ukazała się jako Komunikat RJP nr 1(2) 1998 r. pod tytułem: *„Nie" z imiesłowami przymiotnikowymi (w zasadzie) zawsze razem*. Owo tytułowe „w zasadzie" miało w uchwale takie rozwinięcie: „Jeśli jednak autorowi szczególnie zależy na podkreśleniu czynnościowego (czasownikowego) znaczenia zaprzeczonego imiesłowu, może w dalszym ciągu pisać partykułę *nie* rozłącznie"[3]. Można więc powiedzieć, że wprowadzono zmianę, która w zasadzie niczego nie zmieniła.

Ten stan faktycznej dwoistości (albo wariantywności) trwał aż do 2024 r., gdy Zespół do spraw Reformy Ortografii RJP sformułował jednoznaczną regułę, znoszącą wyjątek zezwalający na „świadomą pisownię rozdzielną":

> 4.9.1.c. Łącznie pisze się *nie* z imiesłowami przymiotnikowymi czynnymi i biernymi bez względu na to, czy mają one interpretację czasownikową czy przymiotnikową, np. *niecofnięty*, *niedymiący*, *niekochający*, *niepachnący*, *niepalący*, *nieustający*; *nieznający*, *nieżyjący*; *niekochany*, *nienapisany*, *nieoceniony*, *nieprzewidziany*, *niestosowany*.

[3] Komunikaty RJP nr 1(2) 1998.

Ujednolicenie reguły spotkało się jednak z krytyką środowiska językoznawczego. Zygmunt Saloni nazwał ją „skrajnie rygorystyczną" (Saloni 2025: 319) i upomniał się o prawo do stosowania także pisowni rozłącznej. Elżbieta Awramiuk wypowiada się bardziej koncyliacyjnie, a swoją refleksją obejmuje także pisownię wyrazu *nie* z przymiotnikami i przysłówkami:

> Dążenie do uproszczenia przepisów nigdy nie oznacza, że znikają wszystkie miejsca budzące jakieś wątpliwości. W wypadku pisowni łącznej *nie* (także z przymiotnikami i odprzymiotnikowymi przysłówkami w stopniu wyższym i najwyższym oraz z imiesłowami przymiotnikowymi czynnymi i biernymi) pozostają wyjątki (por. 4.9.2., punkt 2). Dotyczą one m.in. sytuacji, kiedy zaprzeczeniu towarzyszy przeciwstawienie, np. *nie chrześcijanin, ale muzułmanin*; *nie głupi, ale sprytny*; *nie leżący, ale siedzący*; *nie większy, lecz największy*. Nowa reguła nie sprawi, że piszący będą ją mogli stosować bezrefleksyjnie. […] w dalszym ciągu będą zmuszeni do analizy semantycznej wypowiedzenia i podjęcia indywidualnej decyzji, jak dany ciąg liter zapisać (Awramiuk 2025: 14–15).

To – rzecz jasna – trafna uwaga, jednak sugestia, że dobre zasady ortograficzne to takie, które można stosować bezrefleksyjnie – jest dyskusyjna. Sama Autorka na początku swego artykułu przytacza przykłady pisowni wariantywnej warunkowanej znaczeniem wyrazu: *nieswój – nie swój*, *nieraz – nie raz*, *ponadto – ponad to*. Nie takie też były intencje zmian w ortografii, które zakładały ograniczenie wyjątków od jednolitej reguły. O tym piszą też członkowie Zespołu do spraw Reformy Ortografii:

> Należy zauważyć, że Rada w ograniczonym stopniu dopuściła wariantywność pisowni, stało się tak tylko w dwóch wypadkach (punkt 7 i 9b załącznika). Wynika to z oceny, że liczne grupy użytkowników języka oczekują przepisów i wskazań jednoznacznych, wymagają tego też względy dydaktyczne i formalne (np. jedność zapisu nazw w dokumentach oficjalnych). Mimo to ogłoszone przepisy odznaczają się stosunkowo dużym stopniem ogólności (co bywa już przedstawiane jako zarzut wobec Rady), pozostawiają pewien margines swobody interpretacji (Żmigrodzki i in., 2025: 21).

Pozytywnie o ujednoliceniu pisowni *nie* z imiesłowami odmiennymi wypowiedział się Andrzej Markowski:

> Charakter porządkujący ma uściślenie reguły dotyczącej pisowni partykuły *nie* z imiesłowami odmiennymi. Obecna uchwała RJP (punkt 4. Załącznika nr 1) likwiduje bowiem możliwość pisowni rozdzielnej w tym zakresie, co dopuszczała uchwała RJP z roku 1997. Możliwość „świadomej pisowni rozdzielnej" stwarzała piszącemu pretekst do powoływania się na nią w każdej sytuacji, a więc w gruncie rzeczy dezawuowała regułę. Usunięcie tego zapisu jest konsekwencją zastosowania koncepcji ujednoznaczniania reguł ortograficznych w polszczyźnie (Markowski 2024: 271).

2.5. Łączna pisownia *nie-* z przymiotnikami i przysłówkami

Kolejną zmianą wynikającą z potrzeby ujednolicenia reguły ortograficznej jest ustanowienie łącznej pisowni *nie-* z przymiotnikami i przysłówkami odprzymiotnikowymi bez względu na kategorię stopnia. Ta reguła też ma swoją skomplikowaną historię. W XI wydaniu *Pisowni polskiej* z 1936 r. formuła jest prosta: *nie* z rzeczownikami, przymiotnikami i przysłówkami odprzymiotnikowymi pisze się razem. W dołączonym do reguł słowniczku obok przykładów łącznej pisowni przymiotników i przysłówków odprzymiotnikowych w stopniu równym podane są przykłady łącznej pisowni w stopniu najwyższym: *nienajdłużej*, *nienajdroższy*, *nienajgorszy*. Tę jednoznaczną regułę zmieniono jednak w 1956 r., wprowadzając pisownię rozłączną w stopniu wyższym i najwyższym. Jej ocenę emocjonalnie wyraził Stanisław Jodłowski w *Losach polskiej ortografii*:

> W r. 1956 wprowadzono też bardzo przykrą zmianę, polegająca na nie umotywowanej dla piszącego niczym zrozumiałym pisowni rozdzielnej przeczenia przy formach stopni wyższego i najwyższego przymiotników i przysłówków, np. *niedługi*, ale: *nie dłuższy*, *nie najdłuższy*; *niedługo*, ale *nie dłużej*, *nie najdłużej*. Inicjatorzy omówionych zmian działali niewątpliwie z chęcią unaukowienia zasad ortografii; jednakże unaukowienie nie powinno się odbywać kosztem dydaktycznej przystępności (Jodłowski 1979: 162).

Trudno dziś powiedzieć, jakie były powody tej zmiany, dość, że od XIII wydania *Pisowni polskiej* z 1963 r. zasada pisowni *nie* z przymiotnikami nie jest spójna i wymaga od piszących analizy formy gramatycznej wyrazu. Stąd decyzja kodyfikatorów obecnej reformy, by zasadę ujednolicić.

Jednak zmiana tej reguły może budzić rozterki i wątpliwości. Przez lata osoby piszące przyzwyczaiły się do pisowni rozłącznej, zmiana nie ma więc oparcia w uzusie. Ponadto zaprzeczone formy stopnia wyższego, np. *niedoskonalszy*, *niedyskretniejszy*, *nieestetyczniej*, *niegłośniej* mają w tekstach niską frekwencję, a te, które występują przed spójnikiem *niż*, budzą wątpliwości, czy faktycznie powinny mieć pisownię łączną. Dowodem rozterek są e-maile słane do poradni językowych:

> W połączeniach *niemniej zaskoczony* i *niemniej szanowany* jest *mniej* przysłówkiem, który określa intensywność. Jednak czy pisownia łączna obejmie również podobnie brzmiące połączenia: *nie/mniej zaskoczenia*, *okazywano mu nie/mniej szacunku*, *nie/mniej pieniędzy*? W tym użyciu *mniej (czegoś)* to nie przysłówek, lecz zaimek liczebny nieokreślony, a zaimki z *nie* piszemy zasadniczo rozdzielnie – z czego wynikałoby rozdzielne *nie mniej zaskoczenia* itd. Od pisowni rozdzielnej *nie* z zaimkami istnieje już kilka wyjątków, takich jak *nieco*, *niewiele*… A może należy podejść w taki oto sposób: skoro *niemało pieniędzy*, to analogicznie *niemniej pieniędzy* – czyli *niemniej* i *nienaj-*

> *mniej* łącznie wzorem zaimka *niemało*? To samo odnosiłoby się do pisowni zaimka *nieduż*o i do jego form stopniowanych: *niewięcej szacunku*, *nienajwięcej pieniędzy*[4].

Sytuację komplikuje też homonimiczność formy *niemniej*, która jest i zaprzeczonym stopniem wyższym przysłówka *niemało*, i partykułą (*niemniej jednak*).

Zastrzeżenia do wprowadzonej zmiany sformułowała Alicja Witorska, autorka artykułu *Kilka uwag o zmianie '26 konwencjonalnych zasad pisowni w aktach prawnych*. Sygnalizuje w nim trudności we wprowadzaniu zmiany w tekstach prawnych, ponieważ reguły dotyczącej łącznej pisowni cząstki *nie* z przysłówkiem w stopniu wyższym nie da się wprowadzić w tekście aktu prawnego. „Legislatorzy zapisują *nie* z przysłówkiem rozdzielnie. Rozporządzenie jest aktem powszechnie obowiązującym i do niego należy się stosować" (Witorska 2025: 28). Ponadto dowodzi, że przysłówek w stopniu wyższym stojący przed spójnikiem *niż* nie jest konstrukcją słowotwórczą, lecz konstrukcją składniową, więc nie obowiązuje tu pisownia łączna, w każdym razie legislatorzy nie będą takiej stosować.

Warto tu raz jeszcze przywołać stanowisko autorów artykułu *O najnowszych zmianach zasad pisowni polskiej*:

> […] kodyfikacja ortografii zbliża się do kodyfikacji prawa. Przykładowo w prawie o ruchu drogowym znajduje się definicja mówiąca, czym jest skrzyżowanie w sensie prawnym, ale określenie, czy dane przecięcie dróg spełnia warunki bycia skrzyżowaniem, należy do osób, które to prawo stosują albo które muszą się mu podporządkować. Nikt nie oczekuje, że w kodeksie drogowym (czy w jakimkolwiek innym dokumencie) będzie podane, które przecięcia dróg są skrzyżowaniami, a które nie są. Tak samo nie można od kodyfikatorów ortografii oczekiwać, że w przepisach wskażą wszystkie możliwe przypadki ich zastosowania (Żmigrodzki i in., 2025: 16).

Zdarza się, że praktyka legislatorska rozmija się z regułami ortograficznymi. Kilka takich przypadków zanalizowała Natalia Jóźwiak w artykule pt. *Czy legislator słuchający ortografów łamie prawo? O rozbieżnościach między normą ortograficzną a praktyką środowiska prawniczego* (Jóźwiak 2016). Na przykładzie pisowni tytułów ustaw, nazw kodeksów i skrótów nazw aktów prawnych wykazała, że mimo obowiązującej wszystkich piszących normy ortograficznej legislatorzy w niektórych sytuacjach stosują się do zwyczaju swojego środowiska. Tłumaczyła to w 2004 r. Agnieszka Choduń, sekretarz Komisji Języka Prawnego RJP, w odpowiedzi na pytanie skierowane do Rady Języka Polskiego, a dotyczące użycia małych i dużych liter, szyku wyrazów, interpunkcji oraz różnych skrótów i skrótowców w przywołaniu w piśmie ustaw, dziennika ustaw lub rozporządzenia:

[4] <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/niemniej;24358.html>, dostęp 14.02.2025.

> Trzeba jednak mieć na uwadze, że to, jak piszemy, nie jest regulowane tylko zasadami poprawnościowymi, lecz także pewną tradycją. Tak jest np. w odniesieniu do tekstów aktów prawnych, w których wbrew zasadom tworzenia skrótów w języku polskim skrót od nazwy „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej" zapisuje się, stosując tradycyjną pisownię z kropkami „Dz.U." […]. Podobnie jest w odniesieniu do zapisywania skrótu od wyrazu „numer", który – inaczej niż określają to zasady w języku polskim – zapisywany jest wielką literą „Nr", a nie małą literą[5].

Z powyższego wynika, że rozbieżności ortograficzne między tekstami aktów prawnych sformułowanych w języku specjalistycznym a tekstami pisanymi językiem ogólnym zdarzały się już wcześniej, co nie wpłynęło w istotny sposób na funkcjonowanie prawa. Sugestia Alicji Witorskiej, by w kodyfikacji reguł ortograficznych brać pod uwagę praktykę prawników[6], nie ma racjonalnych podstaw, bo podstawą reformy ortografii był powszechny zwyczaj językowy, a nie zwyczaj jednej, choć istotnej grupy zawodowej.

Mimo tych sporadycznych trudności i zastrzeżeń zasada pisowni wyrazu *nie* ze stopniem wyższym i najwyższym przymiotników i wywodzących się od nich przysłówków jest w obecnym kształcie spójna, jednolita i nie wymaga analizy gramatycznej zapisywanej formy wyrazowej:

> 4.9.1. Łącznie pisze z następującymi kategoriami wyrazów:
> b. z przymiotnikami, także w stopniu wyższym i najwyższym, np.
> *niedrogi, niedroższy, nienajdroższy; niemiły*, *niemilszy*, *nienajmilszy*;
> d. z przysłówkami, także w stopniu wyższym i najwyższym, utworzonymi od przymiotników, np. *niedaleko*, *niedalej*, *nienajdalej*; *niemiło*, *niemilej*, *nienajmilej*.

2.6. Rozdzielna pisownia cząstek *-bym*, *-byś*, *-by*, *-byśmy*, *-byście* ze spójnikami

Chyba nie ma w regułach polskiej ortografii częściej zmienianej zasady niż pisownia cząstki *-by* z różnymi częściami mowy. Cząstkę tę można by żartobliwie nazwać najruchliwszą cząstką wyrazową, która decyzją kolejnych reformatorskich gremiów to się łączy z różnymi wyrazami, to się od nich oddziela. Stanisław Jodłowski twierdzi, że owo niejednoznaczne miejsce cząstki *-by* jest tylko polską przypadłością, albowiem w większości języków słowiańskich jest pisana rozłącznie (Jodłowski 1979: 107). W 1918 r. Akademia Umiejętności uogólniła zasadę łącznej pisowni ze wszystkimi wyrazami poprzedzającymi tę cząstkę: „Enklityczne *by* pisać łącznie z poprzedzającym

[5] Rada Języka Polskiego, Przywoływanie ustaw i rozporządzeń, www.rjp.pan.pl/index,<php?option=com_content&view=article&id=751:przywoywanie>, dostęp: 05.05. 2026.

[6] „Pominięcie praktyki ortograficznej w tekstach prawnych, stanowiących system prawny państwa, nie jest właściwe. […] Mam wątpliwość, czy Zespół ds. Reformy Ortografii przebadał teksty aktów prawnych, zanim podjął decyzje" (Witorska 2025: 27).

wyrazem, np. *robiłby*, *jeżeliby* się dało, *jemuby* warto dać, *dziśby* się przydało, *bardzobym* pragnął, *mybyśmy* to zrobili itd." (Jodłowski 1979: 110). Ale w reformie z 1936 r. zgodnie z przyjętym wówczas założeniem jak najszerszej pisowni rozłącznej zaproponowano, żeby pisać *-by* rozłącznie ze wszystkimi wyrazami poza połączeniem z osobową formą czasownika. Od razu jednak sformułowano listę wyjątków, głównie spójników i partykuł, w których skład wchodzi cząstka *-by*: *aby*, *ażeby*, żeby, *iżby*, *gdyby*, *czyby*, *czyżby*. Z czasem owa lista rozrastała się, aż nabrała charakteru przykładów, a nie wyjątków. W XII wydaniu *Pisowni polskiej* do już sformułowanej zasady dodano łączną pisownię *-by* po spójnikach: *albo*, *albowiem*, *bo*, *bowiem*, *jednak*, *lub*, *ponieważ* itp. I tak idea rozłącznej pisowni powoli ustępowała licznym wyjątkom i wariantom. Powrót do zapisu rozłącznego zaproponowano w XIII wydaniu *Pisowni polskiej* z 1963 r., w którym zawarto formułę: enklityczne *-by* pisze się łącznie z osobowymi formami czasowników: *robiłbym*, po nierozdzielnych spójnikach, np. *ażeby*, *iżby*, *gdyby*, w nierozdzielnych partykułach: *oby*, *niby*. We wszystkich innych wypadkach pisze się *-by* osobno (Pisownia 1963: 18–19).

Wydania XIII jednak nie opublikowano, nastąpił więc powrót do rozdrobnionej reguły, wyodrębniającej pięć kategorii wyrazów, z którymi *-by* pisze się łącznie, i cztery kategorie z pisownią rozdzielną. Ten stan normatywny nie był respektowany w praktyce, w tekstach równie często pojawiały się formy pisane łącznie, np. *boby*, jak i rozłącznie: *bo by*. Świadczą o tym cytaty z Narodowego Korpusu Języka Polskiego: *Rodzice na próby nie puszczają,* ***boby*** *dziecko z wrogiem zatańczyło* obok: *Nie chciały rozmawiać,* ***bo by*** *im się to nie opłacało*. W tej sytuacji w 2025 r. zgodnie z przyjętymi założeniami upraszczania reguł powrócono do koncepcji rozłącznej pisowni cząstek *-bym, -byś, -by, -byśmy, -byście* stojących po spójnikach, partykułach i innych wyrazach, z którymi w praktyce i tak pisano owe cząstki rozłącznie: ***Jeśli by*** *miał wybierać, to* ***jednak by*** *wolał niebieski* (z wyjątkiem ustabilizowanych przykładów pisowni łącznej). To logiczna zmiana, wszak cząstka *-by* znaczeniowo łączy się w takich zdaniach nie ze spójnikiem, lecz z czasownikiem: *Jeśli* ***miałby*** *wybierać, to jednak* ***wolałby*** *niebieski*. Zmiana jest podyktowana uproszczeniem reguły, uwzględnieniem uzusu i potrzebą pominięcia form nieużywanych, np. *boby*, *otóżby*, *zatemby* itp.

W *Zasadach pisowni i interpunkcji* RJP reguła ma taką postać (opuszczam niektóre przykłady ilustrujące pisownię):

> 4.5. Pisownia cząstek *-bym*, *-byś*, *-by*, *-byśmy*, *-byście*
> 1. Cząstki *-bym*, *-byś*, *-by*, *-byśmy*, *-byście* pisze się łącznie:
> a) z formami osobowymi czasowników, kiedy tworzą formy trybu przypuszczającego, np. *robiłbym*, *posprzątałabyś*, *upiekłby*, *zrozumieliby*…

b) z formami 3. osoby liczby pojedynczej czasowników rodzaju nijakiego, używanymi bezosobowo, np. *malowałoby się*, *należałoby*, *wydawałoby się*, *wypadałoby*;
c) w niektórych formach przypominających połączenie spójnika lub przysłówka z cząstką *-by*, ale mających status odrębnego wyrazu, np. *aby*, *ażeby*, *byleby*, *chociażby*, *choćby*, *czyżby*, *gdyby*, *gdzieżby*, *iżby*, *jakby*, *jakoby*, *jakżeby*, *niby*, *niżby*, *żeby*;
d) w nierozdzielnych partykułach: *jakby*, *niby*, *oby*.
2. Cząstki *-bym*, *-byś*, *-by*, *-byśmy*, *-byście* pisze się rozłącznie:
a) po nieosobowych formach czasownika, tzn.:
a1) po bezokolicznikach, np. *Skończyć by już warto tę budowę…*
a2) po formach bezosobowych zakończonych na *-no*, *-to*, np. *Zastąpiono by dyżurnych…*
b) po wyrazach o funkcji czasownikowej (które mogą pełnić funkcję orzeczenia w zdaniu):
b1) po tzw. czasownikach niewłaściwych, jak: *można*, *niepodobna*, *trzeba*, *warto*, *wolno*, np. *Można by to kupić. Niepodobna by było go nie zaprosić...*
b2) po wyrazach *winien*, *powinien*, np. *Dawno już winien byś przeprosić mamę...*
c) po spójnikach, np. *Poszedłby na spacer albo by został w domu…*
d) po wszystkich innych częściach mowy, np. *Samochodem byś chyba pojechał. Czerwony by się zrobił ze złości. Psa szczekającego by się nie wystraszył. Prędko by nie znalazła takiego męża. Trzech by nie dało rady. My byśmy dokończyli.* Ani by się obejrzał. Niechże by już przyszli.

Punkt drugi zasady 4.5. mógłby mieć wręcz formułę prostszą, na wzór formuły z XIII wydania *Pisowni polskiej* albo podpunktu d): „po wszystkich innych częściach mowy". Osoby korzystające ze słowników są jednak przyzwyczajone do reguł szczegółowych, dlatego zaproponowana konstrukcja zasady łączy założenia reformy z potrzebami użytkowników języka.

2.7. Wprowadzenie łącznej pisowni członu *pół-* w wyrażeniach: *półzabawa*, *półnauka*

Ostatnia wprowadzona zmiana w obrębie pisowni łącznej i rozdzielnej ma charakter porządkujący. Chodzi o łączną pisownię członu pół w zestawieniach służących określeniu jednego pojęcia. W *Wielkim słowniku ortograficznym PWN* zasada objaśniająca pisownię takich połączeń jest bardzo rozbudowana:

> Wyraz *pół* piszemy rozdzielnie, gdy występujące w zdaniu dwa wyrazy z cząstką *pół* służą określeniu jednego pojęcia, czyli nazwaniu jednego procesu, stanu, cechy, np. *pół zabawa, pół nauka* – to nie dwie czynności (*półzabawa* i *półnauka*), lecz jednocześnie zabawa i nauka – jeden proces składający się z elementów zabawy i elementów nauki; *pół spał, pół czuwał* to nie określenie dwu różnych stanów (*półspał* i *półczuwał*), ale jednego, polegającego na tym, że ktoś w połowie spał, a w połowie czuwał (Polański 2016: 65).

Równie szczegółowo zinterpretowana jest pisownia zestawień: *pół kpiąco, pół poważnie*; *pół fantastyczny, pół realistyczny*. W gruncie rzeczy reguła ta stoi w sprzeczności z zasadą łącznej pisowni członu *pół* w wyrazach złożonych,

jak *półkpiąco*, *półfantastyczny*, *półgłosem*. Dlatego nowa formuła likwiduje ten wyjątek, a jej fragment brzmi tak:

> 4.2. Element *pół* ma pisownię łączną, gdy […]
> b2) *pół* występuje w połączeniach dwóch wyrazów oznaczających jedno pojęcie, np. *półzabawa, półnauka; półżartem, półserio; półspał, półczuwał; półfantastyczny*, *półrealistyczny*.

Wszystkie inne reguły dotyczące pisowni członu *pół* pozostają bez zmian.

3. Konkluzja

Jak stwierdził przywoływany na wstępie Zenon Klemensiewicz, „żadna ortografia nie zdoła zadowolić wszystkich wymagań ani żadna nie ustrzeże się przed zarzutem pewnych niekonsekwencji". Zapewne i obecna reforma ortografii nie zadowoli wszystkich użytkowników języka, co potwierdziły przytoczone wyżej krytyczne głosy językoznawców. Trzeba też pamiętać, że zmiany zaszły tylko w obrębie zasady konwencjonalnej. Nie została naruszona ani zasada historyczna obejmująca pisownię znaków: ó, *u*, *rz*, ż, *h*, *ch*, nie zmieniła się zasada morfologiczna narzucająca konieczność zachowania tożsamości cząstek morfologicznych zatartych w wymowie, ani też zasada fonetyczna, polegająca na całkowitej zgodności pisowni z wymową. Zmieniło się kilka formuł z obszaru zasady konwencjonalnej, która podąża za zmianami społecznymi i kulturowymi. Czas pokaże, czy nowe ustalenia Rady Języka Polskiego są tylko arbitralnie narzucanymi przepisami[7], czy jednak odpowiedzią na potrzeby piszących użytkowników polszczyzny.

I na koniec: ażeby przybliżyć użytkownikom języka istotę zmian w pisowni, Polska Akademia Nauk i Rada Języka Polskiego wydały *Mały słownik ortograficzny. Nowe reguły pisowni 2026* autorstwa Ewy Kołodziejek, Danuty Krzyżyk, Aldony Skudrzyk i Barbary Sobczak. Słownik zawiera jedynie hasła ilustrujące wprowadzone zmiany, co może ułatwić czytelnikom przyswajanie ortograficznych nowości.

[7] Jak twierdzi Dorota Zdunkiewicz-Jedynak, „w gruncie rzeczy przestrzegane zasady zapisu (odnoszące się np. do sposobu zastosowania przecinka czy pisowni wielką lub małą literą lub pisowni łącznej czy rozdzielnej) mają charakter c z y s t o k o n w e n c j o n a l n y (u m o w n y) i są efektem nie tyle utrwalających się zwyczajów piszących użytkowników języka, ile ustaleń (czasem wieloetapowych, czasem jednorazowych) podjętych przez wybrane gremia s p e c j a l i s t ó w (począwszy od drukarzy, a skończywszy na członkach Rady Języka Polskiego) narzucających użytkownikom a r b i t r a l n e p r z e p i s y" (Zdunkiewicz-Jedynak 2021: 16).

Literatura

Awramiuk E. (2025): *Kiedy spacja ma znaczenie? Rozważania na marginesie zmian w zakresie pisowni łącznej i rozdzielnej*. „Poradnik Językowy" z. 3, s. 7–18.

Grzenia J. (2006): <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/juz-juz-tuz-tuz;7084.html>, dostęp: 14.02.2026.

Izert M. (2014): Mega-wrażenie, giga-promocje *czy* mega-kiepski film, *czyli o jednym ze współczesnych, niekoniecznie młodzieżowych, sposobów intensyfikacji cechy*. „Acta Neophilologica" XVI(1), s. 41–51.

Jodłowski S. (1979): *Losy polskiej ortografii*. Warszawa.

Jóźwiak N. (2016): *Czy legislator słuchający ortografów łamie prawo? O rozbieżnościach między normą ortograficzną a praktyką środowiska prawniczego*. „Kwartalnik Językoznawczy" 2, s. 40–53.

Kaproń-Charzyńska I. (2017): *Słowa do oglądania w komentarzach internetowych*. [W:] *Internet jako przedmiot badań językoznawczych*. Red. E. Kołodziejek, R. Sidorowicz. Szczecin, s. 27–42.

Kołodziejek E., Krzyżyk D., Skudrzyk A., Sobczak B. (2025): *Mały słownik ortograficzny. Nowe reguły pisowni 2026*. PAN RJP.

Komunikat RJP z 7 listopada 2025, <https://rjp.pan.pl/komunikat-rady-jezyka-polskiego-przy-prezydium-pan-z-dnia-7-listopada-2025-r>, dostęp: 14.02.2026.

Komunikaty RJP nr 1(2) 1998, <https://rjp.pan.pl/publikacje-rady/>, dostęp: 14.02.2026.

Markowski A. (2024): *Co mówi komunikat Rady Języka Polskiego o zmianach w ortografii polskiej*. „Poradnik Językowy" 8, s. 266–273.

Pisownia (1936): *Pisownia polska – przepisy. Słowniczek*. Wyd. XI. Zmienione według uchwał z 20 i 21 kwietnia 1936 Komitetu Ortograficznego. Kraków. PAU.

Pisownia (1963): *Pisownia polska – przepisy. Słownik*. Wyd. XIII. Opracowana na podstawie wydania XI według uchwał Komitetu Językoznawczego z 20 stycznia 1956 i 24 marca 1962. Wrocław–Warszawa–Kraków. PAU.

Polański E. (2009): *Historia ortografii polskiej argumentem za potrzebą reformowania współczesnej pisowni*. [W:] *Z teorii i praktyki dydaktycznej języka polskiego*. Red. H. Synowiec. T. 20. Katowice, s. 76–85.

Polański E. (red.) (2016): *Wielki słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji*. Warszawa.

Rutkowski M. (2025): *Wielkie litery w nazwach własnych. Kilka komentarzy do „Zasad pisowni i interpunkcji" Rady Języka Polskiego*. „Prace Językoznawcze" XXVII/4, s. 5–18.

Saloni Z. (2025): *O Radzie Języka Polskiego i jej nowych zasadach pisowni*, „Prace Językoznawcze" XXVII/1, s. 315–326.

Warchala J., Skudrzyk A. (2010): *Kultura piśmienności młodego pokolenia*. Katowice.

Witorska A. (2025): *Kilka uwag o zmianie '26 konwencjonalnych zasad pisowni w aktach prawnych*. „Poradnik Językowy" 3, s. 19–31.

Zdunkiewicz-Jedynak D. (2021): *Poprawne vs. właściwe użycia języka. Uwagi w kontekście Słownika właściwych użyć języka*. „Język Polski". R. CI, z. 2, s. 5–16.

Zdunkiewicz-Jedynak D. (2024): *Zmiana '26 w polskiej ortografii. Miało być łatwiej…* . „Poradnik Językowy" 9, s. 133–150.

Żmigrodzki P., Burkacka I., Kołodziejek E., Krzyżyk D., Miśkiewicz M., Rutkowski M. (2025): *O najnowszych zmianach zasad pisowni polskiej*. „Język Polski". R. CV, z. 1, s. 5–22.